

Sygn. akt II CKN 835/97

**W Y R O K**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**  
**Dnia 9 lipca 1998 r.**

Sąd Najwyższy Izba Cywilna  
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN - G. Bieniek  
Sędziowie: SN - A. Górski (spraw.)  
SA - I. Koper  
Protokolant: P. Malczewski

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 1998 r.  
na rozprawie sprawy z powództwa F. C., M. T. i J. G.  
przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „[...]” w K.  
o zapłatę  
na skutek kasacji pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej „[...]” w K.  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]  
z dnia 29 kwietnia 1997 r., sygn. akt I ACa [...]

**oddala kasację i zasądza na rzecz powódki M. T. od pozwanej  
Spółdzielni Mieszkaniowej „[...]” w K. 500 zł zwrotu kosztów  
postępowania kasacyjnego.**

**U Z A S A D N I E N I E**

Po ostatecznym sprecyzowaniu wysokości roszczeń powodowie domagali się solidarnego zasądzenia od pozwanych Spółdzielni Mieszkaniowej „[...]” i [...] Dyrekcji Inwestycji w K. następujących kwot: F. C. 46.612 zł, M. T. 53.150 zł i J. G. 53.926 zł. Roszenia te dotyczą odszkodowań za zniszczone ich domy podczas prowadzonych robót inwestycyjnych przy budowie Osiedla [...].

Pozwani wniesli o oddalenie powództwa.

Sąd Wojewódzki w K. po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 9 października 1996 r. zasądził od pozwanej [...] Dyrekcji Inwestycji w K. na rzecz powodów F. C. 43.563 zł, M. T. 53.150 zł oraz na rzecz J. G. 52.091 zł, oddalił powództwo wobec tej pozwanej w pozostałym zakresie i w całości w stosunku do pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej. Wedle ustaleń tego Sądu uszkodzenia należących do powodów domów powstały podczas prowadzenia prac budowlanych. Całość realizowania tej poważnej inwestycji Spółdzielnia Mieszkaniowa będąca inwestorem głównym zleciła wyspecjalizowanej firmie - [...] Dyrekcji Inwestycji, jako inwestorowi zastępczemu o bardzo szerokich uprawnieniach, włącznie z prawem dysponowania otwartym przez Spółdzielnię dla realizacji zadania inwestycyjnego Osiedle [...] specjalnym rachunkiem bankowym. W trakcie prowadzenia prac budowlanych uszkodzeniu uległo szereg domów jednorodzinnych na skutek wykonywania liniowych głębokich wykopów. Właściciele ich otrzymali odszkodowania - poza trójką powodów. Ich roszczeń odszkodowawczych inwestor zastępczy nie przedstawił do realizacji Spółdzielni Mieszkaniowej do czasu ostatecznego rozliczenia budowy w 1990 r. Zgłoszenie tych roszczeń przez [...] Dyrekcję Inwestycji dopiero w 1991 r. było spóźnione, gdyż po formalnym rozliczeniu całej inwestycji uniemożliwiło Spółdzielni Mieszkaniowej pozyskanie dodatkowych środków finansowych na pokrycie tych odszkodowań.

W tym stanie rzeczy Sąd Wojewódzki uznał, że odpowiedzialność za szkodę z czynu niedozwolonego ponosi wyłącznie pozwana [...] Dyrekcja Inwestycji. Natomiast brak jest podstaw do przypisania odpowiedzialności pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej. Spółdzielnia sama nie sprawowała nadzoru budowlanego, Gdyż jego wykonywanie w całości zleciła inwestorowi zastępczemu. Inwestor ten powinien był albo usunąć uszkodzenie domów powodów albo przedstawić Spółdzielni w odpowiednim czasie ich roszczenia odszkodowawcze. Spóźnione ich przedstawienie - dokonane już po rozliczeniu inwestycji - spowodowało, że Spółdzielnia nie mogła uzyskać funduszy na ich pokrycie. W rezultacie więc winę za szkodę powodów ponosi pozwana Dyrekcja Inwestycji, natomiast powództwo przeciwko pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej Sąd oddalił jako bezzasadne.

To orzeczenie Sądu Wojewódzkiego zaskarżyli apelacjami powodowie i pozwana Dyrekcja Inwestycji. Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 29 kwietnia 1997 r. uwzględnił apelacje powodów i uznał, że odpowiedzialność za ich szkody w budynkach ponosi także pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa solidarnie wraz z inwestorem zastępczym - [...] Dyrekcją Inwestycji, której apelacja kwestionująca zasadę jej odpowiedzialności została tymże wyrokiem oddalona.

To rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego zaskarżyła kasacją pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa. Zarzuciła w niej błędną wykładnię art. 415 kc, której wynikiem było bezpodstawne przypisanie przez Sąd jej odpowiedzialności za szkody powodów. Na tej podstawie wnosi ona o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę przez oddalenie apelacji powodów.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

W sprawie bezspornym jest zakres poniesionych przez powodów szkód w ich budynkach oraz fakt, że są one następstwem realizacji inwestycji w postaci budowy Osiedla [...], której inwestorem bezpośrednim była Spółdzielnia

Mieszkaniowa „[...]”, a inwestorem zastępczym organizującym i nadzorującym całość robót [...] Dyrekcja Inwestycji.

Zdaniem skarżącej Spółdzielni Mieszkaniowej Sąd Apelacyjny bezpodstawnie przypisał jej winę za szkodę powodów, co stanowi niezbędną przesłankę odpowiedzialności z art. 415 kc, gdy tymczasem Spółdzielnia żadnej winy nie ponosi, a w każdym razie Sąd ten nie wskazał na czym jej wina ma polegać.

Z tym stanowiskiem nie sposób jest się zgodzić. Z opinii biegłego R. Ł., która w tym zakresie nie była przez strony kwestionowana, a do której odwołuje się Sąd II-giej instancji wynika, że bezpośrednią przyczyną uszkodzeń domów powodów było wykonanie wzdłuż ulicy, przy której stały, głębokich ponad 5-cio metrowych wykopów, połączone z wypompowaniem wody. Tak drastyczne obniżenie poziomu wody gruntowej w podłożu pod stojącymi budynkami spowodowało zmianę nośności gruntu i znaczne jego osiadanie. Zjawisko to wywarło negatywny wpływ na konstrukcje budynków powodując spękanie ścian i stropów, a w przypadku domu powódki M. T., całkowitą jego dewastację. Zdaniem biegłego te uszkodzenia budynków były łatwe do przewidzenia. Głębokie wykopy liniowe, prowadzone w bezpośrednim sąsiedztwie istniejących budynków, przy równoczesnym obniżeniu poziomu wody gruntowej, musiały spowodować uszkodzenie budynków, pomimo pełnego zabezpieczenia samych wykopów. W tej sytuacji przypisanie przez Sąd Apelacyjny winy pozwanej Spółdzielni za szkody powodów jest jak najbardziej prawidłowe.

Trzeba przy tym wyraźnie podkreślić, że nie chodzi tu o odpowiedzialność z tytułu winy w wyborze o jakiej mowa w art. 429, bo tej Spółdzielnia rzeczywiście nie ponosi, lecz o jej własny delikt z art. 415 kc. Jak to trafnie przyjął Sąd Apelacyjny, skarżąca знаła i zaakceptowała do realizacji projekt budowy Osiedla, który w swoich założeniach musiał przewidywać, iż na skutek prowadzonych prac ziemnych ulegnie zniszczeniu lub uszkodzeniu spora część domów jednorodzinnych. Najlepszym potwierdzeniem tego stanowiska

jest fakt dobrowolnego wypłacenia przez Spółdzielnię odszkodowań właścicielom kilkudziesięciu z tych domów, Spółdzielnia zatem wiedziała o możliwości wystąpienia tych szkód i z nimi się godziła, wliczając je w niezbędne koszty realizowanej dużej inwestycji. Można zatem przyjąć, że w tym zakresie działała z zamiarem ewentualnym wyrządzenia szkody, podczas gdy jak się powszechnie przyjmuje, do przypisania winy i odpowiedzialności za szkodę na podstawie art. 415 kc wystarczy stwierdzenie nawet lekkiego niedbalstwa (*culpa levissima*). Dlatego też w tej sytuacji nie może zwolnić skarżącej od odpowiedzialności za szkody wyrządzone powodom fakt powierzenia przez nią prowadzenia budowy i sprawowanie nadzoru inwestorskiego wyspecjalizowanemu przedsiębiorstwu, a zatem powoływanie się przez nią na treść art. 429 jest bezskuteczne. Wina Spółdzielni polega bowiem na tym, że z łatwością mogła przewidzieć wyrządzenie szkody powodom i na to się godziła, co było wystarczającą podstawą do przypisania jej odpowiedzialności na podstawie art. 415 kc. Jak to bowiem słusznie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 listopada 1977 r. IV CR 308/77, OSNCP 1978 poz. 16 w świetle art. 429 kc inwestor jest zwolniony od odpowiedzialności za szkodę, ale tylko wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywanie powierzonych przez niego robót. Nie jest natomiast zwolniony od odpowiedzialności za swój własny czyn.

W tym stanie rzeczy kwestionowanie w kasacji samej zasady odpowiedzialności deliktowej z art. 415 kc ustalonej przez Sąd Apelacyjny jest bezpodstawne. Skarżąca sama przyznaje, że przyczyną niepowetowania przez nią szkody powodom jest fakt, że inwestor zastępczy nie przedstawił jej w czas ich roszczeń odszkodowawczych. Sąd Apelacyjny trafnie zauważył jednak, że te problemy we wzajemnych formalnych rozliczeniach pomiędzy oboma inwestorami nie mogą w żaden sposób wpływać na ocenę zasadności roszczeń osób trzecich, jakimi są powodowie. Przypisanie zatem przez ten Sąd solidarnej

odpowiedzialności obu pozwanych za tę szkodę na mocy art. 441 kc było prawidłowe.

W tym stanie rzeczy zawarta w kasacji krytyka stanowiska prawnego Sądu Apelacyjnego jest niesłuszna, a jej emocjonalne zabarwienie zupełnie bezpodstawne. Taką ocenę uzasadnia uwzględnienie faktu, że skarżąca całą swoją obronę opiera na pretensji, iż inwestor zastępczy spóźnił się o kilka miesięcy z przesłaniem jej formalnego zestawienia wysokości szkód poniesionych przez powodów, co utrudnia jej zgromadzenie środków na ten cel. Jednocześnie zaskakuje łatwość z jaką sama przechodzi do porządku nad tym, że powodowie czekają na zaspokojenie swoich oczywiście słusznych roszczeń - już kilkanaście lat. Pierwsza pisemna interwencja w tej sprawie znajdującą się w aktach zgłoszona została bowiem w 1985 r. (k. 212).

Z tych przyczyn kasacja jako nieusprawiedliwiona, podlegała oddaleniu na mocy art. 393<sup>12</sup> kpc, z obciążeniem skarżącej kosztami postępowania kasacyjnego stosownie do reguły z art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 393<sup>19</sup> i 391 kpc.

aw

jb.